

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, Sąd Gospodarczy XX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Solka
Protokolant: Hanna Nowicka	

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy ze skargi **C. S. (...) w C. ((...))**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. w W.**

o uchylenie wyroku sądu polubownego z dnia 27.05.2011 roku wydanego przez Jedynego Arbitra M. T. w postępowaniu arbitrażowym ad hoc;

orzeka:

1. oddala skargę;
2. zasądza od powoda C. S. (...) w C. ((...)) na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 1.217,00 (jeden tysiąc dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc, dwieście) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

SSO Mariusz Solka

UZASADNIENIE

W dniu 29 lipca 2011 r. skarżący C. S. (...) z siedzibą w C. w R. (dalej skarżący albo C. N. albo Zleceniodawca) wniósł skargę o uchylenie w całości wyroku Trybunału Arbitrażowego z dnia 27 maja 2011 r. wydanego przez jedynego arbitra dr M. T. w postępowaniu arbitrażowym ad hoc toczącym się według przepisów k.p.c. dotyczących postępowania arbitrażowego, pomiędzy C. S. (...) a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej przeciwnik skargi albo (...) (...) albo Konsultant) doręczonego pełnomocnikom powoda w tym samym dniu oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych. Skarga została oparta na następujących podstawach: (1) wyrok wykracza poza zapis na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.); (2) powód został w toku postępowania arbitrażowego pozbawiony prawa do obrony w wyniku odmowy możliwości ustosunkowania się do istotnych nowych twierdzeń (...) (...) zgłoszonych w ostatniej fazie postępowania arbitrażowego (art. 1206 § 1 pkt 2 in fine k.p.c.); (3) wyrok jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) w szczególności wyrok narusza: (a) zasadę autonomii woli stron, ponieważ wskutek błędnej wykładni (art. 65 k.c.) oraz nieprawidłowego ustalenia skutków czynności prawnych

(art. 56 k.c.) Sąd Arbitrażowy błędnie ustalił treść stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym; (b) zasadę bezpieczeństwa obrotu, ponieważ pozostawia naruszenie zobowiązań przez (...) bez żadnych konsekwencji.

(pozew k. 5- 34)

W dniu 20 października 2011 r. (...) (...) w odpowiedzi na skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego z dnia 27 maja 2011 r. wniósł o oddalenie skargi C. S. (...) oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że skarżący nie podniósł prawidłowo zarzutu braku właściwości Sądu arbitrażowego w toku postępowania przed tym sądem, a nie kwestionując jurysdykcji Sądu Arbitrażowego, tym samym wyraził zgodę na rozszerzenie zapisu na sąd polubowny i rozpatrzenie przez Sąd Arbitrażowy sporów wynikających z Umowy (...) i Aneksu nr (...). Nadto wskazał, że Sąd Polubowny nie naruszył wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy, a sąd powszechny, rozpoznając skargę, nie jest władny badać ewentualnej sprzeczności wyroku z prawem materialnym ani czy wyrok znajduje oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu.

(odpowiedź na skargę k.576-617)

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianom.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 maja 2007 r. strony sporu zawarły umowę o powołaniu (...) (...) na stanowisko Konsultanta (C. A.) (dalej umowa (...)) w związku z budową centrum biurowo- handlowego w mieście O. w R.. Trzeba wskazać, że powołanie (...) (...) na funkcję Konsultanta rozpoczęło się w marcu

2007 r., w dniu rozpoczęcia świadczenia przez niego usług, gdyż (...) (...) faktycznie rozpoczęła świadczenie usług bez zawarcia formalnej umowy na piśmie. Na podstawie Umowy (...) (...) został powołany w celu świadczenia określonej pomocy w zakresie inżynierii mechanicznej, elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej i konstrukcyjnej ((...)), w tym badania due diligence proponowanych projektów lokalnych konsultantów. (...) (...) został powołany w celu wykonywania następujących obowiązków projektowych: projekt koncepcyjny dla wszystkich etapów przedsięwzięcia (dalej Koncepcja (...)); stadium transportu pionowego dla etapu 1; projekt do pozwolenia na budowę do etapu 1 (dalej Projekt do Etapu Przygotowawczego albo Projekt do Etapu w zakresie Pozwolenia na Budowę). Projekt w zakresie Pozwolenia na Budowę to projekt, który przedstawiał konstrukcję budynku w wystarczający sposób, aby służył on dwóm celom: uzyskaniu jego zatwierdzenia przez lokalny organ nadzoru budowlanego i wydania pozwolenia na budowę oraz jako punkt wyjścia dla dalszych szczegółowych prac nad rysunkami wykorzystywanymi na późniejszych etapach prac projektowych.

(okoliczności bezsporne, nadto Umowa (...) z dnia 07 maja 2007 r. wraz z tłumaczeniem k. 173-201)

Projekt konstrukcyjny miał zostać przygotowany przez lokalny zespół (...) wskazany przez powoda i powołany przez pozwanego. Pozwany miał koordynować, nadzorować i zatwierdzić projekt konstrukcyjny lokalnego zespołu (...).

Projekt mechaniczny, elektryczny, wodno-kanalizacyjny miał zostać przygotowany przez Konsultanta.

Umowa wyłączyła z zakresu usług pozwanego usługi geodezyjne, badania geologiczne i geotechniczne, badania i raporty środowiskowe i korespondencje z władzami lokalnymi.

(okoliczności bezsporne, nadto Umowa (...) z dnia 07 maja 2007 r. wraz z tłumaczeniem k. 173-201)

Po zawarciu Umowy (...), w dniu 30 maja 2007 r. (...) (...) podpisał umowę o Powołaniu Konsultanta (C. A.) z lokalną (...) firmą (...) (dalej C.-A.) poleconą i wskazaną przez powoda, jako doświadczony zespół projektowy posiadający odpowiednią wiedzę oraz doświadczenie w pracy przy projektach podobnej skali. C. A. ze swojej strony powierzyła

wykonywanie zakontraktowanych usług jej podwykonawcy, (...) firmie licencjonowanych projektantów o nazwie C. (...) (...) S. (dalej C.(...) - (...)).

(okoliczności bezsporne, nadto umowa o powołaniu Konsultanta z dnia 30 maja 2007 r. akta Sądu Polubownego)

Jak wynika z Harmonogramu czasowego zawartego w aneksie nr (...) do (...) rozwiązanie umowy (...) zostało przewidziane na dzień 30 listopada 2007 r., tzn. z chwilą ukończenia „Projektu dotyczącego Pozwolenia na Budowę – Faza I Naziemna”.

Projekt w Zakresie Pozwolenia na Budowę jednak zakończył się w dniu 27 grudnia 2007 r., w momencie złożenia projektu budowlanego w lokalnym urzędzie budowlanym w mieście O.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 22 stycznia 2008 r. urząd budowlany wydał pozwolenia na budowę dotyczące części naziemnej budynków usługowo-handlowych w mieście O. w R..

(okoliczności bezsporne)

Pomimo rozwiązania umowy (...), (...) (...) w dalszym ciągu udzielała powodowi i lokalnym (...) projektantom określonej pomocy w zakresie przetargu i wykonawczego projektu konstrukcyjnego w odniesieniu do fazy wykonawczej Projektu O. (dalej Etap Projektu Wykonawczego).

(okoliczności bezsporne)

W maju 2008 r. strony podpisały Aneks nr (...) (A. 3) do Umowy o powołaniu na stanowisko Konsultanta (...), zgodnie z którym postanowiły, że (...) (...) będzie świadczyć doradztwo techniczne i zapewni **weryfikację dokumentacji projektowej**, która miała zostać sporządzona przez (...) projektantów na Etapie Projektu Wykonawczego w zakresie konstrukcji i usług (...). Przewidywany czas trwania przedmiotowych usług (...) wynosił 7 miesięcy, obejmując okres od grudnia 2007 r. do czerwca 2008 r.

(okoliczności bezsporne, nadto aneks nr (...) do (...) k. 202-204).

W okresie od grudnia 2007 r. do 30 czerwca 2008 r., to jest w czasie obowiązywania Aneksu nr (...) na Etapie Projektu Wykonawczego, (...) (...) nie był już związany umową z firmą (...), ani żadną inną firmą projektową.

(okoliczności bezsporne)

Na Etapie Projektu Wykonawczego (...) (...) zobowiązany był do świadczenia doradztwa technicznego na rzecz C.(...) - (...) i na ich żądanie. Doradztwo odbywało się za pomocą korespondencji elektronicznej, do której były dołączone rysunki w formie cyfrowej. Następnie poprawki do rysunków były wysyłane pocztą elektroniczną przez (...) (...) do C.(...) - (...). Zarówno C.(...) - (...) jak i przeciwnik skargi umieszczali na liście adresatów swojej korespondencji elektronicznej osoby reprezentujące powoda oraz innych członków zespołu projektowego.

(okoliczności bezsporne)

Ostatnie rysunki konstrukcji dachu sporządzone przez C.(...) - (...) zostały przesłane w formie cyfrowej za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 26 czerwca 2008 r., tj. na cztery dni przed rozwiązaniem Aneksu nr (...). (...) (...) nie przedstawił do rysunków żadnych uwag.

(okoliczności bezsporne)

W dniu 12 lutego 2009 r. w toku zaawansowanych prac budowlanych w ramach Projektu O. doszło do wylania betonu na metalową blachę falistą dachu Budynku A, na wysokości +11.85 m Centrum Handlowo-Biurowego O. oraz nagłego zawalenia konstrukcji dachu. W następstwie zawalenia jedna osoba poniosła śmierć, a pięciu robotników odniosło obrażenia, nadto powód poniósł znaczącą szkodę majątkową.

(...) eksperci wezwani po wypadku przez władze (...) byli zdania, że błędy stwierdzone przez nich w projekcie konstrukcji dachu były jedyną i bezpośrednią przyczyną zawalenia.

(okoliczności bezsporne)

Pomiędzy stronami powstał spór kto ponosi odpowiedzialność za błędy w projekcie konstrukcji dachu.

W dniu 26 października 2009 r. skarżący wniósł przeciwko (...) (...) wezwanie na arbitraż oraz pozew, żądając odszkodowania w wysokości 2.309.496,02 euro za błędy w projekcie konstrukcyjnym O. P.. Postępowanie toczyło się w W., w (...), na podstawie części V kodeksu postępowania cywilnego. Skarżący dochodził od (...) (...) odszkodowania z tytułu wadliwego projektu dachu budynku oraz wadliwego projektu słupów ze zbrojnego betonu.

(...) (...) wniósł o oddalenie roszczenia powoda w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego wszelkich kosztów poniesionych w związku z arbitrażem.

(okoliczności bezsporne, nadto akta postępowania arbitrażowego)

Zarządzeniem z dnia 16 sierpnia 2010 r. Sąd Arbitrażowy zdecydował o podziale postępowania na dwie fazy. W pierwszej fazie postępowania Sąd arbitrażowy miał ustalić stan faktyczny sprawy; ustalić treść zobowiązania (...) (...) biorąc pod uwagę dyrektywy wykładni oświadczeń woli, a także mając na uwadze, iż skutki czynności prawnej wynikają również z przepisów prawa, zasad współżycia społecznego oraz ustalonych zwyczajów; ustalić czy dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, a także pozostałymi klauzulami zawartymi w art. 354 k.c., a w rezultacie stwierdzić wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania przez (...) (...). W drugiej fazie postępowania badane były pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym w szczególności kwestie związane ze szkodą oraz związkiem przyczynowym, w razie stwierdzenia niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązań (...) (...).

(okoliczności bezsporne, nadto akta postępowania arbitrażowego)

W dniu 27 maja 2011 r. Trybunał Arbitrażowy wydał wyrok, w którym oddalił roszczenie odszkodowawcze powoda w całości, uznając, że (...) (...) prawidłowo wykonała swoje zobowiązania i przyznał (...) (...) 2.107.671 zł oraz 10.000 euro tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W toku postępowania Trybunał Arbitrażowy w składzie jedynego arbitra przeprowadził szczegółowe postępowanie dowodowe, w ramach którego przeprowadzono dowody z dokumentów przedłożonych przez powoda, z wyjątkiem dokumentów pt.

„T. E. of M.. (...) J. C. and P. C.” z kwietnia 2009 r.; (...) to the T. E. of M.. (...) J. C. and P. C.” z kwietnia 2009 r. oraz (...) z dnia 18 września 2009 r., gdyż te dokumenty nie mogły być uznane za opinie biegłych, wszystkie dokumenty przedłożone przez pozwanego oraz dowody z oświadczeń świadków oraz zeznań świadków powołanych przez strony, dowody z zawnioskowanych przez obie strony opinii biegłych i ustnych zeznań biegłych powołanych przez powoda tzn. prof. P. A., inż. M. U. oraz powołanych przez pozwanego tj. H. B., dr inż. I. V. oraz zespołu Politechniki (...). Sąd polubowny zbadał wszelkie okoliczności związane z przedmiotem sporu podnoszone przez strony. Strony miały możliwość składania pism, w których prezentowały stanowisko własne i odnosiły się do twierdzeń oraz zarzutów przeciwnika, uczestniczyły aktywnie wraz z pełnomocnikami w rozprawach, co wynika z protokołów odzwierciedlających ich przebieg. Sąd polubowny rozważył wszystkie zarzuty podnoszone przez strony. Sąd zbadał treść umowy (...) oraz Aneksu nr (...) oraz wzajemnych zależności pomiędzy tymi dokumentami. Wyjaśnił również w treści uzasadnienia wyroku na jakiej podstawie uznał się właściwym do rozstrzygnięcia sporu z umowy (...) oraz Aneksu

nr (...); na jakich dowodach się oparł, wydając przedmiotowe orzeczenie; nadto odniósł się do również do kwestii oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych.

(Wyrok Trybunału Arbitrażowego z dnia 27 maja 2011 r. wraz z uzasadnieniem i z tłumaczeniem k.69 -172)

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2013 r. sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: D. G., S. M. zgłoszony w piśmie powoda z dnia 4 listopada 2012 r. (k. 1065-1066), z uwagi na to, że fakty, które miałyby być przedmiotem dowodu z zeznań świadka nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c. Należy zaznaczyć, że świadkowie mieli zeznawać na okoliczność dotyczące treści stosunku prawnego łączącego strony oraz sposobu wykonywania zobowiązań przez (...) (...). Tymczasem okoliczności te zostały precyzyjnie ustalone przez Sąd Arbitrażowy, co zostanie wykazane w dalszej części uzasadnienia.

Pełnomocnik powoda w odniesieniu do postanowienia z dnia 23 lipca 2013 r. w zakresie, w jakim dotyczy on oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków złożył zastrzeżenia do protokołu na podstawie art. 162 k.p.c.

(k.1280-1281). Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić **uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania**, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenia do protokołu zgłoszone przez pełnomocnika powoda, wciągnięte do protokołu, zostały odczytane na rozprawie, zaś pełnomocnik nie zgłosił do ich treści uwag. Pełnomocnik powoda wskazał, że sąd naruszył art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c., jednakże nie wykazał na czym miałyby polegać uchybienia. Wobec tego sąd nie mógł się ustosunkować do zgłoszonego zastrzeżenia i podjąć czynności procesowe na podstawie art. 240 § 1 k.p.c. Natomiast z twierdzenia pełnomocnika powoda, że „przesłuchanie stron w tej sytuacji wyjaśniłoby bardzo wiele i nie wszystkie argumenty z pism procesowych mogą być lepiej oddane niż przesłuchanie stron”, nic nie wnosi w zakresie zgłoszonych zastrzeżeń. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach wyroku z dnia 5 września 2011 r. (V ACa 373/11, Lex nr 1102965) zastrzeżenie z art. 162 k.p.c. nie jest formalnością bez treści i celu, ale ma umożliwić sądowi naprawienie uchybienia, co wywołuje konieczność sprecyzowania na czym uchybienie przepisom polega. Ograniczenie się do żądania zaprotokolowania „podniesienia zastrzeżenia z art. 162 k.p.c.” w istocie nie uwzględnia celu omawianego przepisu i zmierza do jego obejścia, czyniąc z niego podstawę do wypowiedzania zwrotu retorycznego bez treści, niczego nie wyjaśniającego, przez co nie zmierzającego do niezwłocznego naprawienia uchybienia przepisom postępowania. Celem regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej przez zobligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych (wyrok SA w Poznaniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I ACa 890/08, LEX nr 518065).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Skarga jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszym rzędzie należy wyjaśnić, że stan faktyczny sprawy w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia był bezsporny. Spór między stronami sprowadzał się w istocie do oceny prawnej tak ustalonego stanu faktycznego, a mianowicie do oceny czy wyrok Trybunału Arbitrażowego wykracza poza zapis na sąd polubowny (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c.); czy powód został w toku postępowania arbitrażowego pozbawiony prawa do obrony w wyniku odmowy możliwości ustosunkowania się do istotnych nowych twierdzeń (...) (...) zgłoszonych w ostatniej fazie postępowania arbitrażowego (art. 1206 § 1 pkt 2 in fine k.p.c.) oraz czy wyrok Trybunału Arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) w szczególności wyrok narusza: (a) zasadę autonomii woli stron, ponieważ wskutek błędnej wykładni (art. 65 k.c.) oraz nieprawidłowego ustalenia skutków czynności prawnych (art. 56 k.c.) Sąd Arbitrażowy błędnie ustalił treść stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym; (b) zasadę bezpieczeństwa obrotu, ponieważ pozostawia naruszenie zobowiązań przez (...) bez żadnych konsekwencji.

Podstawę prawną powództwa stanowi art. 1206 k.p.c.

Wyrok sądu polubownego wydany w Rzeczypospolitej Polskiej może zostać uchylony przez sąd wyłącznie w postępowaniu wszczętym na skutek wniesienia skargi o jego uchylenie, zgodnie z przepisami (art. 1206-1211 k.p.c.). Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub jeżeli strona wniosła o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku-w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia przez sąd polubowny orzeczenia rozstrzygającego o tym wniosku (art. 1208 § 1 k.p.c.). Do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisy art. 187 k.p.c. stosuje się odpowiednio.

Skarżący w niniejszej sprawie w ustawowym terminie złożył do Sądu skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, która odpowiadała warunkom pisma procesowego i zawierała inne niezbędne elementy skargi.

Zgodnie z art. 1206 § 1 k.p.c. strona może w drodze skargi żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli:

- 1) brak było zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny jest nieważny, bezskuteczny albo utracił moc według prawa dla niego właściwego,
- 2) strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym,
- 3) wyrok sądu polubownego dotyczy sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykracza poza zakres takiego zapisu, jeżeli jednak rozstrzygnięcie w sprawach objętych zapisem na sąd polubowny daje się oddzielić od rozstrzygnięcia w sprawach nieobjętych tym zapisem lub wykraczających poza jego zakres, wyrok może być uchylony jedynie w zakresie spraw nieobjętych zapisem lub wykraczających poza jego zakres; przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, nie zgłaszała zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu,
- 4) nie zachowano wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony,
- 5) wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony,
- 6) w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu.

Zakres badania sądu powszechnego i jego rozstrzygnięcie zasadniczo jest ograniczone do zarzutów podniesionych w skardze. W zakresie dwóch podstaw skargi: niedopuszczalności rozstrzygnięcia sporu przez sąd polubowny oraz sprzeczności wyroku sądu polubownego z klauzulą porządku publicznego, Sąd bierze je pod uwagę z urzędu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd powszechny wydaje wyrok, w którym uchyla wyrok sądu polubownego w całości lub w części albo skargę oddala, gdy nie stwierdzi istnienia podstawy do jego uchylenia.

Tym samym Sąd nie może wydać orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do meritum. Należy stwierdzić, że Sąd rozpoznając skargę nie bada w zasadzie rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego co do meritum, nie kontroluje czy wyrok ten znajduje podstawę w faktach przytoczonych w uzasadnieniu czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego ma charakter kasatoryjny (orzeczenie SN z dnia 6 stycznia 1961 r., 2 Cr 532/59, PiP 1962, nr 2), z czego wynika, że sąd, przed którym toczy się postępowanie, nie orzeka merytorycznie, może natomiast oddalić skargę lub uchylić wyrok wydany przez sąd polubowny [T. Ereciński (w:) T. Ereciński, Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze, Warszawa 2004, uwagi do art. 712, teza 4]. Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie działa zatem jako sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego wyroku jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 1206 kodeksu postępowania cywilnego (por. wyr. SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07, LEX nr 320021, Biul. SN 2007/11/12).

Art. 1206 k.p.c. wskazuje enumeratywnie przyczyny stanowiące podstawę do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego.

Zadaniem Sądu, który rozpoznaje skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, w której sąd polubowny wydał wyrok. Kognicja sądu w takiej sprawie jest ściśle ograniczona i dotyczy tylko zbadania, czy zachodzi powołana w skardze jej podstawa, którą może być jedna z okoliczności wymienionych w art. 1206 § 1 pkt 1-6 k.p.c. Z urzędu sąd bierze jedynie pod rozważenie, czy wyrok sądu polubownego nie uchybia praworządności lub zasadom współżycia społecznego. Możliwości kontrolne sądu powszechnego są zdecydowanie ograniczone, co wynika z samej idei arbitrażu. Tak duża autonomia postępowania polubownego jest całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy - podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r., V CZ 42/04).

Powód domagając się uchylenia wyroku Sądu Polubownego wskazywał zarówno na podstawy wymienione w § 1 jak i w §2 art.1206 k.p.c.

Skarżący zarzucał naruszenie przepisu art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. wskazując, iż roszczenia wynikające z Aneksu nr (...) nie obejmowały zapisu na Sąd Polubowny.

Zgodnie z art. 1161 § 1 k.p.c. poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego wymaga umowy stron, w której należy wskazać przedmiot sporu lub stosunek prawny, z którego spór wyniknął lub może wyniknąć (zapis na sąd polubowny). Jest bezspornym, że strony poddały sprawy sporne wynikłe z Umowy (...) pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego ad hoc, natomiast spornym jest poddanie spraw z aneksu nr (...) pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego ad hoc (vide zapis na sąd polubowny pkt.15 k.183-184).

Właściwość Trybunału Arbitrażowego dla roszczeń z umowy (...) wynika z klauzuli dotyczącej rozwiązywania sporów.

Zgodnie z art. 15 umowy (...) (1) w przypadku sporu pomiędzy zleceniodawcą a Konsultantem dotyczącego jakichkolwiek postanowień umowy (...) lub wykonania któregośkolwiek z jej warunków każda ze stron może zawiadomić drugą stronę na piśmie o wystąpieniu sporu. Zawiadomienie będzie określać kwestię lub kwestie sporne oraz zawierać informacje, że stanowi ono zawiadomienie. (2) Po doręczeniu zawiadomienie Zleceniodawca oraz Konsultant w terminie kolejnych 45 dni roboczych dołożą starań w celu rozwiązania kwestii spornej lub kwestii spornych w drodze negocjacji. Jeżeli strony nie rozwiążą danej lub danych kwestii w okresie negocjacji, taka kwestia lub kwestie sporne na żądanie którejkolwiek ze stron przekazane i rozstrzygnięte przez jednego arbitra uzgodnionego przez Klienta i Architekta lub w razie braku jego wyznaczenia, powołanego przez Prezesa Izby Gospodarczej w Polsce. Postępowanie Arbitrażowe będzie prowadzone zgodnie z regulaminem obowiązującym w chwili składania skargi.

Aneks nr (...) nie posiada w swoich zapisach klauzuli dotyczącej rozwiązywania sporów.

O ile właściwość Trybunału Arbitrażowego dla roszczeń z Umowy (...) nie nasuwa żadnych wątpliwości, to właściwość Trybunału Arbitrażowego dla roszczeń z Aneksu nr (...) może budzić wątpliwości i wymaga bardziej wnikliwej analizy.

Kwestią pierwszorzędą jest określenie istnienia bądź braku wzajemnych powiązań pomiędzy umową (...) i Aneksem nr (...), i w związku z tym określenie czy Aneks nr (...) jest załącznikiem do umowy (...), czy też jest oddzielną umową.

Trzeba wskazać, że Aneks nr (...) został podpisany po rozwiązaniu umowy (...).

Jak wynika z Harmonogramu czasowego zawartego w aneksie nr (...) do umowy (...) rozwiązanie umowy (...) zostało przewidziane na dzień 30 listopada 2007 r., tzn. z chwilą ukończenia Projektu dotyczącego Pozwolenia na Budowę – Faza I Naziemna, jednakże ostatnie pozwolenie na budowę zastało wydane przez (...) organ budowlany w dniu 22

stycznia 2008 r., tym samym dopiero w tym dniu ziściły się warunki dotyczące rozwiązania umowy (...). Aneks nr (...) został podpisany w maju 2008 r.

Aneks nr (...) przewidywał odmienny zakres obowiązków, a niżeli umowa (...). Aneks nr (...) nie może uznany za rozszerzenie zakresu przedmiotowego obowiązków pozwanego, gdyż Aneks stanowi, że jednym obowiązkiem pozwanego jest świadczenie doradztwa technicznego i weryfikacja dokumentacji projektowej sporządzonej przez (...) projektantów na Etapie Projektu wykonawczego w zakresie projektu konstrukcyjnego i (...). Aneks nr (...) nie zastrzega, że obowiązki pozwanego wynikające z umowy (...) pozostają niezmienione lub że nowe obowiązki wynikające z aneksu nr (...) stanowią uzupełnienie obowiązków określonych w umowie (...).

Aneks nr (...) określił nadto wynagrodzenie za usługi świadczone przez pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, różnice tych dwóch dokumentów polegały na odmiennym zakresie zobowiązań pozwanego, sposobie kalkulacji ceny oraz przewidywały odmienny czas obowiązywania.

Analizując treść tegoż aneksu i jego „obszerność” można odnieść wrażenie, iż strony nawiązywały w sposób wyraźny do poprzednio zawartej umowy (...), i nie widziały potrzeby powielania zapisów które uznawały za w dalszym ciągu obowiązujące. Wydaje się racjonalnym i logicznym również fakt, iż sam tytuł umowy „Aneks nr (...) do umowy ... z dnia 07.05.2007 roku” w sposób wyraźny nawiązywał do poprzednio zawartej umowy, i należy go traktować jako modyfikację poprzednio zawartej umowy w zakresie w jakim zostały zmienione zobowiązania stron.

W ocenie Sądu Aneks nr (...) powinien być jednak uważany za nową umowę pomiędzy stronami, która przez odesłanie do umowy (...), włącza do jej treści wyłącznie te z postanowień umowy (...), które mają istotne znaczenie dla nowego zakresu zadań pozwanego i pokrywają się z nimi. Ponieważ obowiązki powierzone pozwanemu zgodnie z aneksem nr (...) mają charakter wyłączny, postanowienia umowy (...) określające zakres przedmiotowy i czasowy obowiązków pozwanego, w sposób oczywisty nie zostały włączone do nowej umowy – Aneksu nr (...).

Podnieść należy, iż za takim stanowiskiem przemawia także okoliczność, iż w postępowaniu arbitrażowym powód dochodził roszczeń, które odnosił zarówno do naruszenia Umowy (...) jak i Aneksu nr (...). Sposób formułowania roszczeń powoda w postępowaniu arbitrażowym nie może pozostawać bez wpływu na ocenę wzajemnej zależności obu umów. Zdaniem Sądu inicjując postępowanie arbitrażowe, powód przyjął, że zakres przedmiotowy klauzuli arbitrażowej rozciąga się również na spory wynikające z Aneksu nr (...).

Trzeba wskazać, że istotą instytucji zapisu na sąd polubowny jest poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c., można żądać uchylenia wyroku sądu polubownego, który dotyczy sporu nieobjętego zapisem lub wykracza poza zakres zapisu. Doktryna i orzecznictwo stoją na stanowisku, iż stwierdzenie, że przekroczenie zakresu zapisu na sąd polubowny nie może stanowić podstawy uchylenia wyroku, jeżeli strona, która brała udział w postępowaniu, ***nie zgłaszała zarzutów, co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza zakres zapisu, można uważać za sui generis „milczące” zawarcie umowy o arbitraż w tym zakresie.***

W ocenie Sądu powód nie kwestionował właściwości Trybunału do rozpoznania sprawy w przedmiocie umowy (...) i Aneksu nr (...), w związku z czym zarzut powoda w zakresie braku zapisu na sąd polubowny jest nietrafny. Gdyby nawet założyć hipotetycznie, iż zapis na sąd polubowny nie rozciągnął się na zapisy Aneksu nr (...), to wskazać należy iż powód nie podniósł w sposób prawidłowy zarzutu braku zapisu na Sąd arbitrażowy w toku postępowania przed tym sądem. Nawet jeżeli hipotetycznie przyjąć, że podniósł taki zarzut, to zrobił to za późno, gdyż w ostatnim piśmie procesowym z dnia 16 marca 2011 r. Nadto trzeba wskazać, że zarzuty powoda w piśmie z dnia 16 marca 2011 r. sformułowane są niejasno i ewentualnie. Powód uważał Aneks nr (...) jako część poprzednio zawartej umowy pomiędzy stronami. „Powód wskazał, że jeżeli stanowisko (...), że Aneks nr (...) był inną i odrębną umową od (...) prowadzi do paradoksalnego wniosku. Traktując Aneks nr (...) jako odrębną umowę, pozwany w istocie kwestionuje właściwość Trybunału do rozstrzygnięcia niniejszego sporu”. W ocenie Sądu taka konstrukcja argumentacji powoda nie jest zarzutem braku właściwości sądu polubownego, gdyż powoduje, że zarzut ten jest uzależniony od wyniku

postępowania. Trzeba wskazać nadto, że argumentacja zawarta w piśmie z dnia 16 marca 2011 r. odnosi się do pisma procesowego z dnia 01 lutego 2010 r., w którym pozwany argumentował, że umowa (...) i Aneks nr (...) stanowią dwa odrębne stosunki zobowiązaniowe. Jeżeli powód uważał, że Trybunał Arbitrażowy nie miał kognicji powinien taki zarzut podnieść niezwłocznie, a nie w ostatnim piśmie, przed wydaniem wyroku, w niejasnej i dość abstrakcyjnej konstrukcji.

Reasumując, w ocenie Sądu z racji konstrukcji, wzajemnej zależności obu umów i wobec niepodniesienia zarzutu braku zapisu na sąd polubowny, zapis na sąd polubowny w umowie (...) skutecznie rozciągnął się na Aneks nr (...).

Odnosząc się do pozostałych zarzutów wskazać należy co następuje:

Skarżący zarzucał także ograniczenie mu prawa do obrony swoich praw (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.). Przepis powyższy wskazuje przykłady pozbawienia możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym, a to: strona nie była należycie zawiadomiona o wyznaczeniu arbitra, o postępowaniu przed sądem polubownym lub w inny sposób była pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem polubownym. Z uwagi na przykładowe wyliczenie przesłanek w ww. przepisie doktryna wskazuje na możliwość odniesienia się do poglądów doktryny i orzecznictwa prezentowanych na gruncie art. 379 pkt 5 k.p.c., wskazującego na podstawy nieważności postępowania przed sądem państwowym. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, Nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517).

Przepis ten odnosi się do konieczności przestrzegania w postępowaniu arbitrażowym wymagań dotyczących zasady równości stron, wysłuchania stron i możliwości ustosunkowania się przez stronę do dowodów i twierdzeń przedstawionych przez stronę przeciwną. Pozbawienie strony możliwości ochrony swych praw w postępowaniu przed sądem polubownym ma miejsce wówczas, gdy naruszona zostaje zasada równości stron, jedna ze stron nie zostaje wysłuchana i nie ma możliwości ustosunkowania się do dowodów i twierdzeń przedstawianych przez stronę przeciwną. Z tych względów nie można utożsamiać każdego przypadku niedopuszczenia przez sąd polubowny dowodów wnioskowanych przez stronę z pozbawieniem jej możliwości obrony, ma ono bowiem miejsce dopiero wówczas, gdy strona nie ma żadnej możliwości przedstawienia i wykazania własnych racji.

W przedmiotowej sprawie wskazać należy, iż przed Sądem Polubownym skarżący nie miał ograniczonej możliwości obrony swych praw. Był on prawidłowo zawiadomiony o wyznaczeniu arbitra i postępowaniu przed sądem. Powód był przez całe postępowanie arbitrażowe reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i wraz z nim brał udział w postępowaniu. W sprawie przeprowadzono dowody z zeznań świadków zawnioskowanych przez skarżącego.

Skarżący wskazał, iż miał ograniczone prawo obrony praw w postępowaniu, ponieważ sąd polubowny nie uwzględnił jego wniosków o wyznaczenie terminu na złożenie dowodu z opinii biegłego odnoszącej się do nowych twierdzeń (...) (...). Z tymi zarzutami nie sposób się zgodzić. Za utrwalony można uznać pogląd, że pominięcia przez sąd polubowny dowodu zaoferowanego przez stronę, z tej przyczyny, iż został on uznany za zbędny, nie można uznać za pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, a badanie zasadności pominięcia dowodu przez sąd państwowy jest niedopuszczalne ze względu na fakt, że byłoby to wkroczeniem w meritum sprawy (zob. zwłaszcza W. Miszewski, Proces cywilny..., s. 261; a także T. Ereciński, K. Weitz, Sąd..., s. 396; K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego..., t. III, s. 320; K. Potrzebowski, W. Żywicki, Sąd polubowny..., s. 94). Dodatkowo, w przypadku nieuzasadnionego, w ocenie strony, pominięcia jej wniosków dowodowych, może ona kwestionować poczynione ustalenia faktyczne jako błędne czy też przedwczesne, ze względu na istotne braki w postępowaniu dowodowym, ale posiłkowanie się, w takim przypadku zarzutem nieważności postępowania z powodu niemożności obrony swoich praw jest oczywiście błędne (por. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, Nr 17, poz. 421).

Sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, zakwalifikowanie zaś takich decyzji sądu arbitrażowego jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla

rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd, w wyniku swojego uchybienia, np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy albo uwzględnił wyłącznie stanowisko jednej strony, uniemożliwiając drugiej przedstawienie swojego stanowiska wraz z argumentacją.

Zasady kontrydiktoryjności i dyspozycyjności obowiązują także w postępowaniu arbitrażowym. Jak bowiem trafnie podkreśla się w literaturze przedmiotu, sąd polubowny nie może brać pod uwagę faktów niepowołanych przez strony, stosować domniemania prawdziwości twierdzeń powoda w razie jego niestawiennictwa na rozprawie ani przyjmować faktów niezaprzeczonych za prawdziwe. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r. I CSK 445/07).

Sąd rozpoznający skargę uznał, iż pomimo nie uwzględnienia wniosków dowodowych skarżącego, skarżący nie został pozbawiony możliwości skutecznego działania w toku postępowania oraz obrony swoich praw. Pod tym pojęciem należy bowiem rozumieć całkowite faktyczne pozbawienie możliwości obrony w toku całego postępowania lub w jego istotnej części. Przebieg postępowania przed Sądem arbitrażowym ma określony porządek określony zarządzeniami proceduralnymi. Powszechną praktyką w postępowaniach arbitrażowych jest uzgadnianie tego porządku z stronami postępowania. W przedmiotowym postępowaniu strony aktywnie uczestniczyły w dyskusjach na temat harmonogramu postępowania arbitrażowego, ilości pism i opinii biegłych oraz terminu ich składania. Zgodnie z zarządzeniem nr 12 z dnia 21 października 2010 r. (...) (...) zostało upoważnione do złożenia pism uzupełniających oraz opinii biegłych w terminie do 26 listopada 2010 r. oraz do 20 grudnia 2010 r. Były to ostatnie pisma i dowody zgłoszone w sprawie, co zostało uzgodnione ze stronami. Pisma te miały być odpowiedzią na argumenty przedstawione w piśmie skarżącego z dnia 22 września 2010 r. oraz na Drugi Raport Profesora A.. (...) (...) przedłożyła pismo uzupełniające oraz opinie biegłych zgodnie z zarządzeniem nr 12. Skarżący nie wniósł zastrzeżeń co do wspólnie ustalonego harmonogramu. Zgodnie z zarządzeniem nr 16 z dnia 8 grudnia 2010 r. nie podzielając stanowiska skarżącego w piśmie z dnia 7 grudnia 2010 r., „że w opiniach biegłych przedłożonych przez (...) (...) w dniu 26 listopada 2010 r. zostały podniesione nowe kwestie, na które skarżący musi odpowiedzieć” nie zezwolono na jakąkolwiek dalszą wymianę pism oraz opinii biegłych, tym samym pomijając pisma uzupełniające oraz opinie biegłych jako spóźnione na obecnym na ten czas etapie postępowania (k.366-368). Trzeba wskazać, że skarżący mógł zweryfikować twierdzenia i przedłożone opinie biegłych przez (...) (...) zarówno podczas rozprawy 11 i 12 stycznia 2011 r., miał wystarczający czas na przygotowanie się do tego i możliwość zadawania nieograniczonej liczny pytań biegłemu powołanemu przez przeciwnika skargi.

Trzeba nadto wskazać, że istnieje bardzo duża autonomia postępowania polubownego, całkowicie zgodna z zamierzeniami ustawodawcy, wydatnie ograniczająca możliwości kontrolne sądu powszechnego. Podstawowym celem tej regulacji prawnej jest szybkość postępowania w załatwianiu sporów cywilnoprawnych, a nie tworzenie dodatkowej fazy postępowania przedsądowego. Strony decydujące się na poddanie sporu sądowi polubownemu muszą się, więc liczyć z tymi uwarunkowaniami, polegającymi także na nikłej kontroli zewnętrznej jego wyroków (por. sygn. akt: V CZ 42/08 postanow. SN z 2008-07-09 LEX nr 465913).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż nie zachodziła w sprawie żadna z przesłanek, na które powoływał się skarżący a wymieniona w art. 1206 § 1 k.p.c.

Skarżący powoływał się również na sprzeczność z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 k.p.c.). Skarżący w sposób staranny i szczegółowy zaprezentował zarzuty w ramach tej podstawy. Jednakże w ocenie Sądu sposób w jaki zostały zaprezentowane zarzuty w rzeczywistości zmierza do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy.

Sąd w całości podziela pogląd SA w Warszawie z dnia 25.01.2013 roku (I ACa 374/12, LEX nr 1286655), iż skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest środkiem odwoławczym, a nadzwyczajnym środkiem nadzoru judykacyjnego sądu państwowego nad działalnością sądu polubownego. Ma to ten podstawowy skutek, że sąd państwowy w zasadzie nie bada rozstrzygnięcia sądu arbitrażowego, a w szczególności nie kontroluje, czy ma on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu, bądź czy zastosowano odpowiednie przepisy prawa materialnego. Sąd państwowy może tylko w wyjątkowych przypadkach, wskazanych przez przepisy ustawy

interpretowane ściśle, uchylić wyrok sądu polubownego, skutkiem czego w razie wątpliwości należy dążyć do utrzymania w mocy wyroku, aniżeli do jego uchylenia. Naruszenie prawa materialnego może być podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego jedynie wtedy, gdy wyrok ten swą treścią uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego. Należy bowiem pamiętać, że sąd arbitrażowy nie jest związany nie tylko przepisami postępowania cywilnego (art. 1184 § 2 k.p.c.), lecz także przepisami prawa cywilnego materialnego.

O sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego można mówić wtedy, gdy chodzi o konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego (Jakubecki A. Komentarz do art. 1206 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2011).

W judykaturze wyrażono pogląd, że wadliwość wyroku sądu polubownego polegająca na tym, że uchybia on praworządności (obecnie podstawowym zasadom porządku prawnego) musi wynikać z samej treści tego orzeczenia, a nie z naruszeń przepisów o postępowaniu przed tym sądem (wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05, LEX nr 490442). W tym kierunku zmierza także pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX nr 527154), że przy ocenie, czy wyrok sądu arbitrażowego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego, należy uwzględniać jego treść, a nie prawidłowość postępowania przed sądem arbitrażowym ani prawidłowość obsady składu tego sądu.

Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu arbitrażowego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Sąd państwowy nie bada prawidłowości rozstrzygnięcia tego sądu pod kątem jego zgodności z prawem materialnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, Nr 2, poz. 39 oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1937 r., C III 1254/35, Lex Polonica nr 367714). Ponadto należy wskazać, iż zgodnie z orzecnictwem walor naczelnym norm posiadają: prawo do sądu rozumiane jako prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny sąd w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania; obowiązek naprawienia szkody przez stronę umowy, która nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie, jeżeli zachodzi normalny związek przyczynowy między jej zachowaniem a szkodą oraz zasada, iż odszkodowanie (zarówno czynu niedozwolonego, jak i z kontraktu) należy się tylko wówczas, gdy poszkodowany poniósł szkodę (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom 2, pod redakcją Małgorzaty Manowskiej, wyd. LexisNexis, Warszawa 2011 r.).

W kontekście argumentów Skarżącego związanych z naruszeniem art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. wskazać należy, że takie stanowisko Skarżącego w istocie sprowadza się do domagania, żeby to Sąd Okręgowy merytorycznie zbadał sprawę i zajął odmienne stanowisko niż Sąd Polubowny. Powyższe, co podnoszono powyżej jest niedopuszczalne.

W wyroku z dnia 18 października 2004 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi w sprawie I ACa 65/04 podał, że „Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako Sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 712 § 1 i § 2 k.p.c.” (obecnie w art. 1206 k.p.c.).

Ponadto jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 marca 2012 r. w sprawie I CSK 312/11 „Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrecjonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia, związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.

Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Pojęcie podstawowych zasad porządku Rzeczypospolitej Polskiej

podlega oczywiście wykładni. Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07 (OSNC 2008, Nr 6, poz. 64) użyte w art. 1206 § 2 określenie "podstawowe zasady porządku prawnego" wskazuje, że chodzi o takie naruszenie przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze.

W orzecznictwie i literaturze kładzie się nacisk na okoliczność, że ocena, czy orzeczenie sądu polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku publicznego, musi być sformułowana w sposób zawężający, co oznacza, iż pozytywne odwołanie się do klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) jest możliwe tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 grudnia 2006 r., I A Ca 1589/06, LEX nr 307227).

Na uwagę zasługuje wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012 r. (I ACa 26/12, Lex), zgodnie z którym:

1. Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu polubownego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Pojęcie podstawowych zasad porządku Rzeczypospolitej Polskiej podlega oczywiście wykładni.

2. W rozpoznaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie mieści się co do zasady kontrola zgodności wyroku sądu polubownego z prawem materialnym ani badanie, czy znajduje on oparcie w faktach przytoczonych w jego uzasadnieniu oraz czy fakty te zostały prawidłowo ustalone, choć oczywiście uchybia zasadom praworządności wyrokowanie oparte na wybiórczej, nierzetelnej ocenie dowodów.

3. Decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego strony muszą mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego skutków. Z jednej strony kontrahenci nie są bowiem narażeni na długotrwałość postępowania, ale z drugiej rezygnują z niektórych gwarancji procesowych obowiązujących w postępowaniu sądowym; sąd polubowny może nie uwzględnić zgłaszanych przez stronę wniosków dowodowych, a zakwalifikowanie takich decyzji jako naruszających obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy sąd w wyniku swojego uchybienia np. w ogóle nie rozpoznał istoty sprawy.

O sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego, którą to podstawę powołuje w skardze Skarżąca, można mówić wtedy, gdy chodzi o konstytucyjne zasady ustroju społeczno-gospodarczego oraz naczelne zasady rządzące poszczególnymi dziedzinami prawa materialnego. W wyroku z dnia 14 listopada 1960 r., II CR 1044/59 (OSPiKA 1961, z. 10, poz. 285) Sąd Najwyższy stwierdził, że naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego w państwie porządku prawnego lub godzącego w zasady współżycia społecznego, przy czym tej ostatniej podstawy zabrakło już w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. W judykaturze wyraża się pogląd, że wadliwość wyroku sądu polubownego polegająca na tym, iż uchybia on podstawowym zasadom porządku prawnego, musi wynikać z samej treści tego orzeczenia, a nie z naruszeń przepisów o postępowaniu przed tym sądem (por. wyrok SN z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 93/05, LEX nr 490442, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, LEX nr 527154).

Przez podstawowe zasady porządku prawnego stanowiące podstawę oceny wyroku sądu polubownego należy rozumieć nie tylko normy konstytucyjne, ale i naczelne normy w poszczególnych dziedzinach prawa. Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Według wyroku SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 64) użyte w art. 1206 § 2 k.p.c. określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” wskazuje, że chodzi o takie naruszenie

przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. W orzecznictwie i literaturze kładzie się nacisk na okoliczność, że ocena, czy orzeczenie sądu polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku publicznego, musi być formułowana w sposób zawężający, co oznacza, iż pozytywne odwołanie się do klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) jest możliwe tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 grudnia 2006 r., I A Ca 1589/06, LEX nr 307227).

Powyższy pogląd podziela również Sąd. W ocenie Sądu argumenty podniesione przez Skarżącego, którego zdaniem Sąd Polubowny naruszył zasady autonomii woli stron, w skutek błędnej wykładni oraz nieprawidłowego ustalenia skutków czynności prawnych, tym samym błędnie ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony oraz zasadę bezpieczeństwa obrotu poprzez wyrokowanie bez prawidłowego ustalenia stanu faktycznego przez pominięcie istnienia obowiązku informacyjnego, który spoczywał na (...) w fazie wykonawczej projektu; błędne przyjęcie, iż (...) wygasło w listopadzie 2007 r., a w fazie wykonawczej (...) (...) był zobowiązany jedynie do doradztwa technicznego i weryfikacji dokumentacji projektowej (zamiast koordynowania, nadzorowania i zatwierdzania); błędnie przyjął, że (...) (...) nie była zobowiązana do sprawdzenia wytrzymałości projektu na procesy sejsmiczne są nieuzasadnione.

W ocenie Sądu w wyroku Sądu Polubownego ad hoc nie doszło do naruszenia prawa materialnego, które doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelną zasadę obowiązującą w państwie porządku.

Dokonując analizy materiału zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem polubownym oraz w przedmiotowej sprawie, Sąd uznał, iż, Sąd Polubowny w sposób rzetelny i szczegółowy przeprowadził postępowanie i dokonał oceny materiału zaprezentowanego przez strony. Sąd odniósł się do wniosków dowodowych stron, uzasadnił swoje racje pomijając jedne dowody i opierając się na innych. Zastosowane przez sąd polubowny przepisy prawa materialnego zostały zestawione z ustaleniami faktycznymi, sąd dokonał oceny przesłanek ich zastosowania, dotyczy to również zasad ustalenia kwestionowanej przez skarżącego szkody przeciwnika. Wobec powyższego nie sposób uznać za zasadny zarzut rozstrzygnięcia sprawy oczywiście sprzecznego ze stanem faktycznym.

Sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone. Sąd powszechny rozpoznaje sprawę tylko z punktu widzenia przyczyn uchylecia wyroku, wymienionych wyczerpująco w art. 712 k.p.c. (obecnie art. 1206 § 2 k.p.c.). (por. sygn. akt: V CSK 321/06 wyrok SN z 2006-12-08 LEX nr 322023).

Zadaniem sądu przy rozpoznaniu skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy wcześniej rozpoznanej przez sąd polubowny z wykorzystaniem przepisów prawa materialnego i procesowego.

Tym bardziej nie jest uprawniony sąd do czynienia nowych ustaleń faktycznych. Raz jeszcze wypada wspomnieć, iż z istoty skargi o uchylenie wyroku Sądu polubownego wynika, że sąd powszechny, właściwy do rozpoznania skargi, nie może rozpoznawać merytorycznej istoty sporu, ponieważ przy rozpoznaniu sprawy i wyrokowaniu sąd polubowny nie jest związany przepisami ani prawa materialnego, ani prawa formalnego, byle tylko nie naruszył praworządności i zasad współżycia. Oznacza to, że sąd powszechny nie bada, czy wyrok sądu polubownego nie pozostaje w sprzeczności z prawem materialnym i czy znajduje oparcie w faktach przytoczonych w wyroku, jak również, czy fakty te zostały prawidłowo ustalone.

Zgodnie z powszechnie akceptowanym poglądem naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny jedynie wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy zarazem uchybia on praworządności. Pogląd ten opiera się na założeniu, że sąd polubowny przy rozpoznawaniu spraw nie musi - tak jak sąd państwowy - stosować ściśle przepisów prawa materialnego, ale może oprzeć swoje orzeczenie również na zasadach słuszności lub dobrej wiary, a także na określonych zwyczajach. Inaczej mówiąc, sąd polubowny przy rozstrzyganiu sporu może kierować się wycuciem prawnym. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2006 r. V CSK 321/06).

Uchylenie wyroku sądu polubownego uzasadnia tylko taka obraza prawa materialnego, która prowadzi zarazem do rozstrzygnięcia naruszającego naczelną zasadę prawną obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej. Swoboda działalności gospodarczej przejawia się w tym, że podejmowanie i wykonywanie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, a ustawową przesłanką ograniczającą zakres stosowania tej zasady jest wymóg zachowania warunków określonych przepisami prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26 października 2005 r., I ACa 172/05, LEX nr 175180). Nawiązywanie stosunków majątkowych na podstawie umów odbywa się przy zachowaniu daleko idącej swobody stron w kształtowaniu tych stosunków, co również jest wyrazem swobody gospodarczej. W tym kontekście przytoczyć należy i podzielić sformułowany w judykaturze pogląd zgodnie, z którym wynik wykładni umowy nie może nigdy unicestwiać autonomii woli stron wyrażonej w wiążącym ich stosunku cywilnoprawnym, ustalona, bowiem przez strony w sposób swobodny i nieskrępowany treść umowy jest dla nich wiążąca, a ingerencja ustawodawcy i sądu ma w obowiązującym stanie prawnym i współczesnym orzecznictwie, charakter całkiem wyjątkowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., III CKN 118/97, OSP 1998 nr 1, poz. 4, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1999 r., I CKN 1135/97, OSNC 1999, Nr 9, poz. 95).

W ocenie Sądu również kolejny zarzut Skarżącej odnośnie zaniechania i pominięcia przy wyrokowaniu zebranego materiału dowodowego dotyczącego zgodnego zamiaru i celu umowy (...) i Aneksu nr (...) (naruszenia zasady autonomii woli stron, wskutek błędnej wykładni (art. 65 k.c.) oraz nieprawidłowego ustalenia skutków czynności prawnych (art. 56 k.c.) i błędnego ustalenia treści stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym) nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Trzeba wskazać, że na gruncie art. 65 k.c. zostały wydane liczne orzeczenia Sądu Najwyższego mające na celu wyjaśnienie zawartych tam reguł interpretacyjnych. Na dorobek orzeczniczy Sądu Najwyższego często powoływały się strony przedmiotowej sprawy, wskazując jednak zawsze jedynie korzystne dla siebie orzeczenia Sądu Najwyższego lub ich fragmenty.

W ocenie Sądu na uwagę zasługują te orzeczenia, które odnoszą się stricte do reguł wykładni, zgodnego zamiaru i celu umowy.

Jak trafnie zwrócił uwagę SN w wyr. z 22.2.2002 r. (V CKN 931/00, Legalis): „Wykładnia umowy (...) nie może prowadzić do wniosków nonsensownych”.

Jeżeli możliwych jest kilka wariantów interpretacyjnych oświadczenia woli, wybrać należy wariant nadający oświadczeniu rozsądną treść, a odrzucić warianty interpretacyjne prowadzące do nadania oświadczeniu nonsensownej albo nielogicznej treści. W wyr. z 19.11.2002 r. (IV CKN 1474/00, Legalis) SN podkreślił, że „zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron”.

Celem wykładni jest ustalenie treści oświadczenia woli. Ustalona w drodze wykładni treść oświadczenia rozstrzyga o skutkach czynności prawnej, które nie mogą naruszać przepisów prawnych i zasad współzycia społecznego (art. 58 k.c.).

Prima facie wydawać może się, że sensownym zabiegiem jest wykładnia oświadczenia woli w sposób nadający temu oświadczeniu znaczenie zgodne z przepisami prawa i zasadami współzycia społecznego, aby uniknąć nieważności czynności prawnej. Trzeba jednak brać pod uwagę, że wolą osoby składającej oświadczenie mogło być wywołanie skutków sprzecznych z prawem lub zasadami współzycia społecznego (działanie takie nie musi być podyktowane wolą złamania prawa, ale wynikać może z chęci osiągnięcia niedozwolonego przez prawo skutku). Wykładnia oświadczenia zmierzająca do nadania mu sensu zgodnego z prawem może doprowadzić do wywołania skutków niezgodnych z zamierzeniami osoby składającej oświadczenie. Postulat interpretacji oświadczenia w sposób pozwalający na

utrzymanie skutków czynności prawnej jest uzasadniony, o ile nie prowadzi do nadania oświadczeniu sensu sprzecznego z wolą składającego oświadczenie (zob. wyr. SN z 5.12.2003 r., IV CK 253/02, Legalis).

W celu ustalenia zgodnego zamiaru stron sąd nie powinien ograniczać się do zbadania samego dokumentu umowy - wskazane jest przesłuchanie stron umowy (tak SN w wyr. z 3.9.1998 r., I CKN 815/97, OSN 1999, Nr 2, poz. 38). Ustalenie zamiaru stron może zostać dokonane także na podstawie innych dowodów, np. działań podejmowanych przez strony w celu wykonania umowy oraz przyjętej praktyki w umowach danego typu (zob. uzasadnienie wyr. SN z 18.7.1980 r., I CR 236/80, OSN 1981, Nr 5, poz. 80). Natomiast dokumenty przygotowane przez tylko jedną ze stron umowy (projekty umowy, wewnętrzne regulaminy itd.) mogą stanowić wskazówkę co do woli tej strony, nie stanowią natomiast dowodu pozwalającego na ustalenie zgodnego zamiaru stron umowy (tak trafnie SN w wyr. z 7.5.2004 r., I CK 686/03, PB 2005, Nr 6, s. 9).

Zawarcie umowy wymaga istnienia w chwili jej zawierania zgodnego zamiaru stron (**konsensu**). Brak zgodnego zamiaru (**dyspens**) oznacza, że umowa nie została zawarta. Dlatego sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy zgodny zamiar istniał, a następnie ustalić jego zakres, który stanowi główny czynnik decydujący o wykładni umowy (na dwie fazy ustalania zgodnego zamiaru stron trafnie zwrócił uwagę SN w uzasadnieniu wyr. z 24.5.2005 r., V CK 655/04, Legalis). Naturalne jest, że każda ze stron interpretować może umowę w sposób korzystny dla siebie i w czasie postępowania sądowego przedstawiać dowody przemawiające za korzystną dla niej wykładnią. Odmienne interpretacje postanowień umowy nie oznacza, że w chwili jej zawierania nie istniał konsens i umowa jest nieważna. Zgodny zamiar stron ustalany jest na chwilę składania oświadczeń woli. Ze względu na własne interesy i zmiany sytuacji gospodarczej strona może zmodyfikować swoje zamierzenia i oczekiwania, zmiana taka nie ma jednak znaczenia z perspektywy interpretacji umowy (zob. wyr. SN z 27.1.2004 r., II CK 395/02, Legalis).

	<p>Cel umowy wpływa na jej wykładnię, jeśli jest znany albo powinien być znany stronom umowy. Cel jest znany obu stronom, jeśli został zakomunikowany przy zawieraniu umowy. Cel powinien być znany, jeśli wynikał z okoliczności towarzyszących zawarciu umowy.</p> <p>Trzeba wskazać, że sąd arbitrażowy w trakcie przeprowadzania wykładni oświadczeń woli nie poprzestał na analizie samej treści umowy, lecz wziął pod uwagę okoliczności świadczące o zgodnej woli stron i celu umowy.</p> <p>W przedmiotowej sprawie przyjęcie, że Aneks nr (...) jest załącznikiem do umowy (...) prowadziłyby do rezultatu, że Aneks nr (...) przedłużył ważność umowy (...) ex post, pomimo jej rozwiązania, jest niedopuszczalne. Zmiana lub przedłużenie umowy powinna zostać dokonana na piśmie w trakcie obowiązywania umowy (...), co jednak nie zostało uczynione. Celem aneksu nr (...) było wyznaczenie nowych obowiązków pozwanemu, wyznaczenie nowego czasu obowiązywania i określenia stosownego wynagrodzenia za świadczone usługi. Przyjęcie innej interpretacji jest niezgodne ze zebrany w sprawie materiałem dowodowym.</p> <p>Nadto trzeba wskazać, że obie strony procesu są profesjonalistami w obrocie gospodarczym i</p>
--	---

przy zawieraniu umów powinni dochować należytej staranności.

W judykaturze wskazano, że przy kształtowaniu wzorca należytej staranności, uwzględniającego zawodowy charakter działalności należy brać pod uwagę min. następujące okoliczności:

1) wymóg posiadania niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie, wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań (wyrok SN z dnia 22 września 2005 r., IV CK 100/05, LEX nr 187120),

2) wymóg znajomości obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93, OSNC 1994, nr 3, poz. 69).

Mając na uwadze powyższe, zarzut naruszenia fundamentalnej zasady prawa cywilnego – zasady wykładni umów w oparciu o zgodny zamiar i cel umowy nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew twierdzeniom powoda Sąd Arbitrażowy dokonał wnikliwej analizy zebranego materiału dowodowego pod kątem zgodnego zamiaru stron i celu umowy i na jego podstawie wyrokował. Sąd Polubowny poświęcił wiele uwagi zagadnieniu interpretacji umów i szczegółowo uzasadnił swoje stanowisko. W uzasadnieniu wyroku znajdują się szczegółowe rozważania jakie czynności zostały podjęte, jakie dokumenty zostały przeanalizowane, jacy świadkowie przesłuchani (k.111-117). W toku postępowania arbitrażowego, sąd polubowny nie oddalił żadnego z wniosków powoda z uwagi na to, że były nieistotne. W ocenie Sądu w rozumowaniu sądu polubownego brak jest uchybień interpretacyjnych, które mogłyby stanowić naruszenie zasady autonomii woli stron, będących jednocześnie naruszeniem klauzuli porządku publicznego.

Nie można zarzucić Trybunałowi Arbitrażowemu, że takie postępowanie sądu mogło prowadzić do błędnej oceny charakteru stosunku umownego między stronami.

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia klauzuli porządku publicznego.

Wyrok Sądu Polubownego ad hoc z dnia 27 maja 2011 r. nie może być uznany za sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku publicznego. Rozstrzygnięcie w nim zawarte zostało poparte stosowną analizą materiału dowodowego i jego oceny pod względem prawnym, czemu Sąd Polubowny dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, aby przy wyrokowaniu doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd podziela w tym względzie ustalenia faktyczne i prawne Sądu Polubownego. Nie może być również mowy, w ocenie Sądu, aby na skutek wydania wyroku przez Sąd Polubowny doszło do istotnego naruszenia naczelných zasad prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. W opinii Sądu fakt, iż Skarżący nie podziela merytorycznej oceny rozstrzygnięcia jakie zapadło nie może być stawiane na równi z istotnym naruszeniem porządku prawnego. Z takim mielibyśmy do czynienia gdyby w ramach orzekania Sąd Polubowny naruszył normy prawne i orzekł wbrew ich treści, bądź w oparciu o nieistniejące normy prawne. Powyższe nie miało miejsca, zaś odmienne subiektywne zdanie Skarżącego co do interpretacji przepisów nie daje podstaw do uchylenia wyroku Sądu polubownego. Z tych też względów podniesiony zarzut naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. nie mógł być uznany za skuteczny.

W świetle przytoczonych rozważań, Sąd doszedł do przekonania, że nie było podstaw do uchylenia wyroku Sądu Polubownego ad hoc w składzie (...) (arbiter jedyny), wydanego w dniu 27 maja 2013 r. w W., co uzasadniało orzeczenie jak w punkcie 1-szym wyroku.

Treść punktu 2-go wyroku określa art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. § 10 pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Mając powyższe na względzie, Sąd orzekł jak w wyroku.---

SSO Mariusz Solka